

Rumunia - Sabina Wurmbrand

Autor: GPCH



Sabina nachyliła się i uszczypnęła w ramię swojego męża. - Richardzie - powiedziała z przejęciem - wstań i zmyj hańbę z oblicza Chrystusa. Oni pluja Mu prosto w twarz!

- Jeżeli to zrobię - odpowiedział Richard Wurmbrand, wpatrując się uważnie w swoją żonę - stracisz męża.

Odpowiedziała mu równie głębokim spojrzeniem i dodała: Nie chcę tchórza za męża.

Wurmbrandowie uczestniczyli w krajowym Kongresie Religii, który odbywał się niedługo po objęciu przez komunistów władzy w Rumunii. Zgromadzeni na nim pastory, księża i duchowni ze wszystkich wyznań podchodzili jeden po drugim do mównicy, by wychwalać Józefa Stalina i pozostałych przywódców komunistycznych, choć ci wsadzili już do więzień tysiące chrześcijan.

Gdy Richard Wurmbrand podniósł się z miejsca, żeby przemówić, wielu obecnych na sali komunistów nie posiadało się ze szczęścia, że ten dobrze znany pastor okaże im teraz swoje poparcie. Lecz zamiast pisać peany na temat komunizmu, zaczął on wychwalać Jezusa Chrystusa jako jedyną drogę zbawienia. - Musimy być wierni przede wszystkim Bogu, a nie przywódcom komunistycznym - powiedział zgromadzonym. - Obrady Kongresu były nadawane na żywo w całej Rumunii i tysiące osób w całym kraju usłyszało to przejmujące przesłanie.

Uświadomiwszy sobie, jak wielkie szkody poczynił Richard Wurmbrand swoim wystąpieniem, urzędnicy komunistyczni rzucili się na scenę, by go powstrzymać. Powstało ogromne zamieszanie i Wurmbrandowi udało się opuścić salę tylnymi drzwiami. Lecz od tamtej pory nowa władza wzięła go sobie za cel. Spędził potem czternaście lat w więzieniu.

"Rozkrzewilem ewangelią Chrystusową"(List do Rzymian 15,19) (BW)

Większość z nas prawdopodobnie nigdy nie będzie musiała publicznie opowiedzieć się za Chrystusem przed całym narodem. Wszyscy jednak jesteśmy powołani do tego, by przyznawać się do Niego wszędzie tam, gdzie na co dzień przebywamy. Liczy się bowiem nie liczba słuchaczy, lecz szczerść naszego serca. Możliwe, że od tego, co powiemy, nie będzie zależeć nasze życie. Niewykluczone jednak, że obstawanie przy naszych przekonaniach może nas kosztować utratę pracy lub zerwanie bliskiej relacji. Może też odsunąć się od nas rodzina. Tak czy inaczej, o wiele lepiej jest mieć przekonania i ponosić tego konsekwencje, niż ich nie mieć i narażać się przez to na liczne niepotrzebne cierpienia. W jaki sposób dzisiaj jednoznacznie opowiesz się za Chrystusem?

Świadećstwo pochodzi z książki pt. " Bezgraniczne oddanie Chrystusowi " wydanej przez wydawnictwo "I Am".